

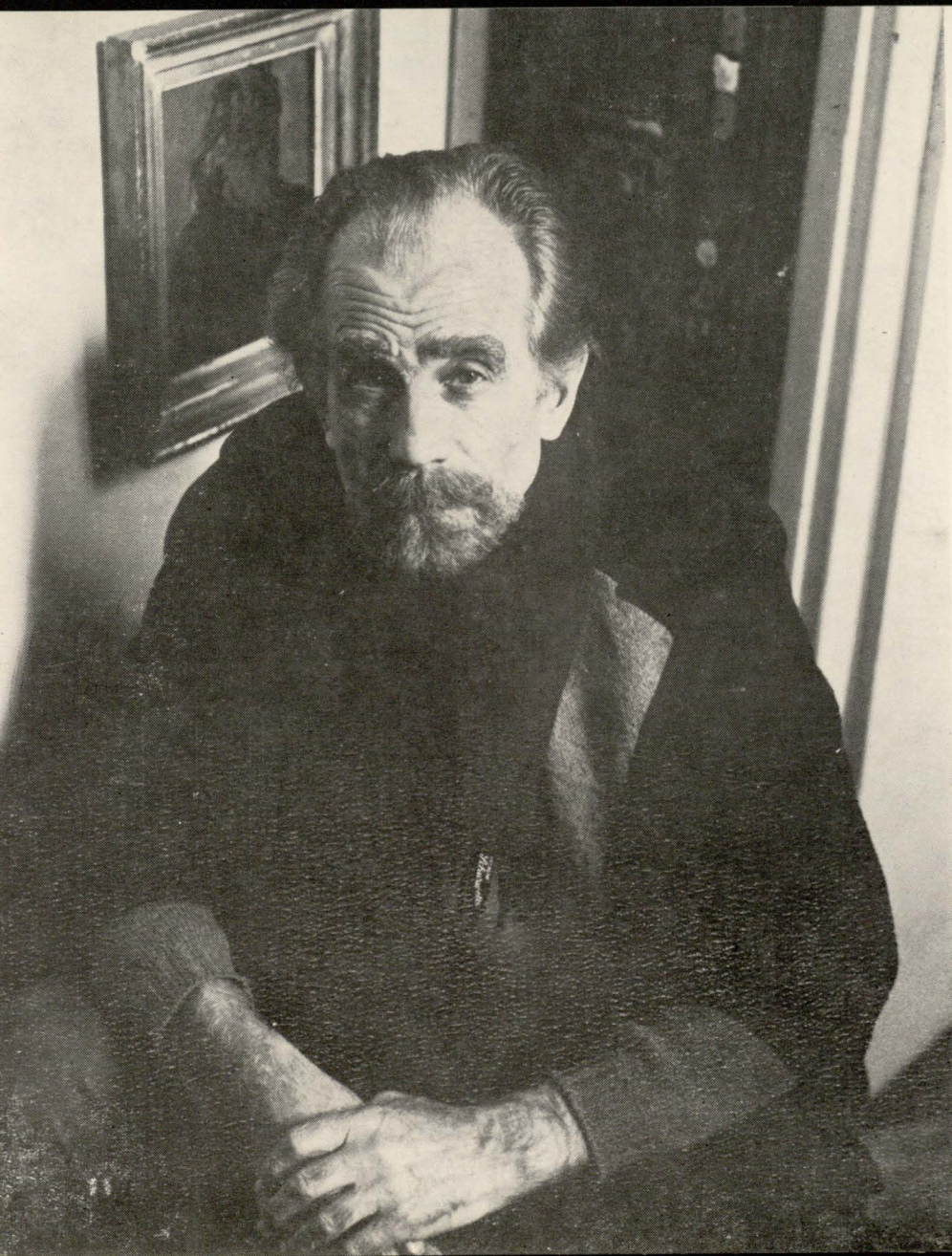


**MUSIAŁOWICZ**

5

---

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH W JELENIEJ GÓRZE STYCZEŃ 81



## HENRYK MUSIAŁOWICZ

ul. Brzozowa 5/9 m m 12

00-258 Warszawa

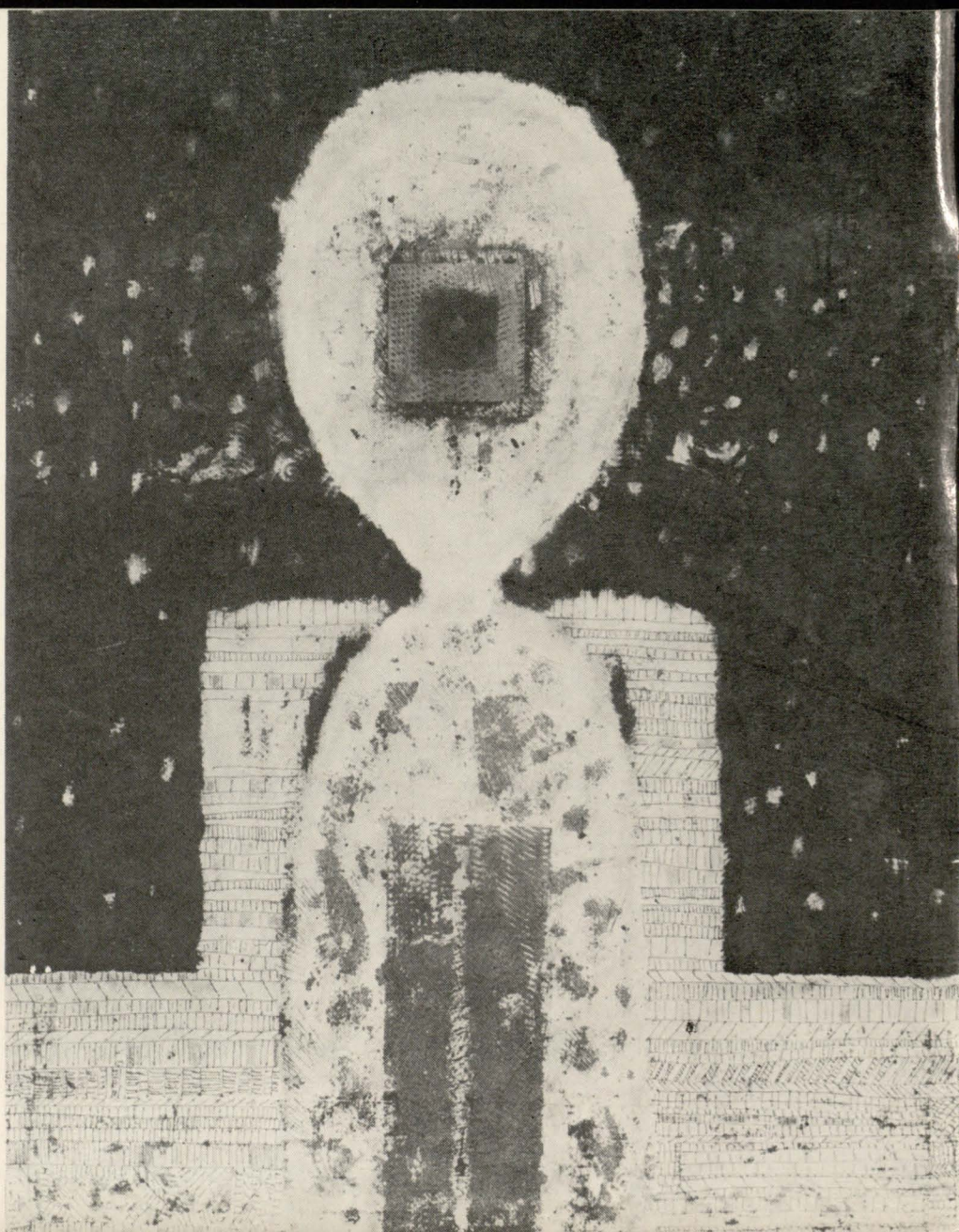
tel. 31 66 95

- 
- 1914 Ur. 5 stycznia w Gnieźnie
- 1945 od tegoż roku działacz Związku Polskich Artystów Plastyków; w latach następnych kilkakrotnie członek Zarządu Okręgu Warszawskiego ZPAP
- 1947 uzyskuje dyplom wydziału malarstwa w pracowni profesora Felicjana Szczęsnego Kowarskiego w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych
- 1955 odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi; otrzymuje Medal X-lecia Polski Ludowej
- 1961 zostaje członkiem Soci t  Europ enne de Culture
- 1965 praca artysty z cyklu „Portret z wyobraźni” — reprodukowana w ceramice — zostaje wmurowana w pomnik Sztuki Współczesnej w Alassio; zostaje członkiem Accademia Tiberina w Rzymie
- 1970 zostaje członkiem AIAP — IAA
- 1977 otrzymuje Medal 1150-lecia miasta Kisslegg
- 1978 otrzymuje Złotą Odznakę Związku Polskich Artystów Plastyków

## WYSTAWY

### Wystawy indywidualne

- 1944 Pokaz malarstwa w ramach tajnych spotkań kulturalnych,  
Warszawa, mieszkanie prywatne przy ul. Rybaki 27
- 1955 Warszawa, Galeria ZLP
- 1957 Warszawa, Galeria MDM  
Warszawa, Fouer Filharmonii Narodowej
- 1958 Warszawa, Galeria „Placówka”
- 1959 Sarajewo, Umietnicki Paviion, Nowy Sad, Tribina Mladih
- 1960 Nowy Jork, Galeria „Cepelia”  
Cincinnati, Highland Gallery  
Warszawa, „Zachęta”  
Bydgoszcz i Poznań BWA  
Sopot BWA — w ramach XIII Festiwalu Sztuki
- 1962 Piastów, Z.P.G.
- 1963 Genewa, Musée Rath  
Lozanna, Galerie Alice Pauli  
Warszawa, Hotel Bristol  
Warszawa, Szkoła Tysiąclecia, ul. Elektoralna
- 1964 Paryż, Galerie Lambert
- 1965 Frankfurt n. Menem, Internationales Kultur — und Aus-  
tausch — Zentrum  
Hamburg, Haus der Begegnung  
Auenier, Galerie Numaga
- 1966 Kopenhaga, Galerie Prisma  
Brandbern, Galerie Rathauset  
Warszawa, Dom Artysty Plastyka  
Zielona Góra, BWA
- 1967 Göppingen, Galerie im Hailing  
Toronto, Gallery Younge  
Auvernier, Galerie Numaga



- 1968 Berlin Zachodni, Galerie Bel Etage
- 1969 Olsztyn, Muzeum na Zamku
- 1970 Bad Waldsee, Kleine Galerie im Elisabethenbad  
Auvernier, Galerie Numaga  
Beaune, Galerie Moebius  
Genewa, Galerie Aurora
- 1971 Sarajewo, Umjetnicki Paviljon  
Londyn, Zaydler Galerie  
Frankfurt n. Menem, Galerie Verleger Otto Müller
- 1972 Giessen, Ortas Galerie  
Kassel, Galerie Lometsch  
Göppingen, Galerie im Hailing
- 1973 Niagara Falls, Art Gallery Museum
- 1974 Mediolan, Galleria Martello
- 1975 Mediolan, Galleria Artes — First National City, Bank  
Lublin, Galeria T
- 1977 Kisslegg, Im Allgäu Schlosshofgalerie
- 1978 Warszawa, Galeria „Nowe Miasto”
- 1979 Warszawa, „Zachęta”  
Szczecin, BWA

Ponadto udział w wielu znaczących wystawach krajowych, wystawach sztuki polskiej za granicą i wystawach międzynarodowych.

Prace Henryka Musiałowicza znajdują się we wszystkich ważniejszych kolekcjach państwowych w kraju, a także za granicą, m. in. w **Alassio, Genewie, Neuchâtel, Sarajewie, Nowym Sadzie, Mannheim, Mediolanie, Lozannie, Auvernier, Göppingen, Kassel, Frankfurcie n. Menem, Paryżu.**



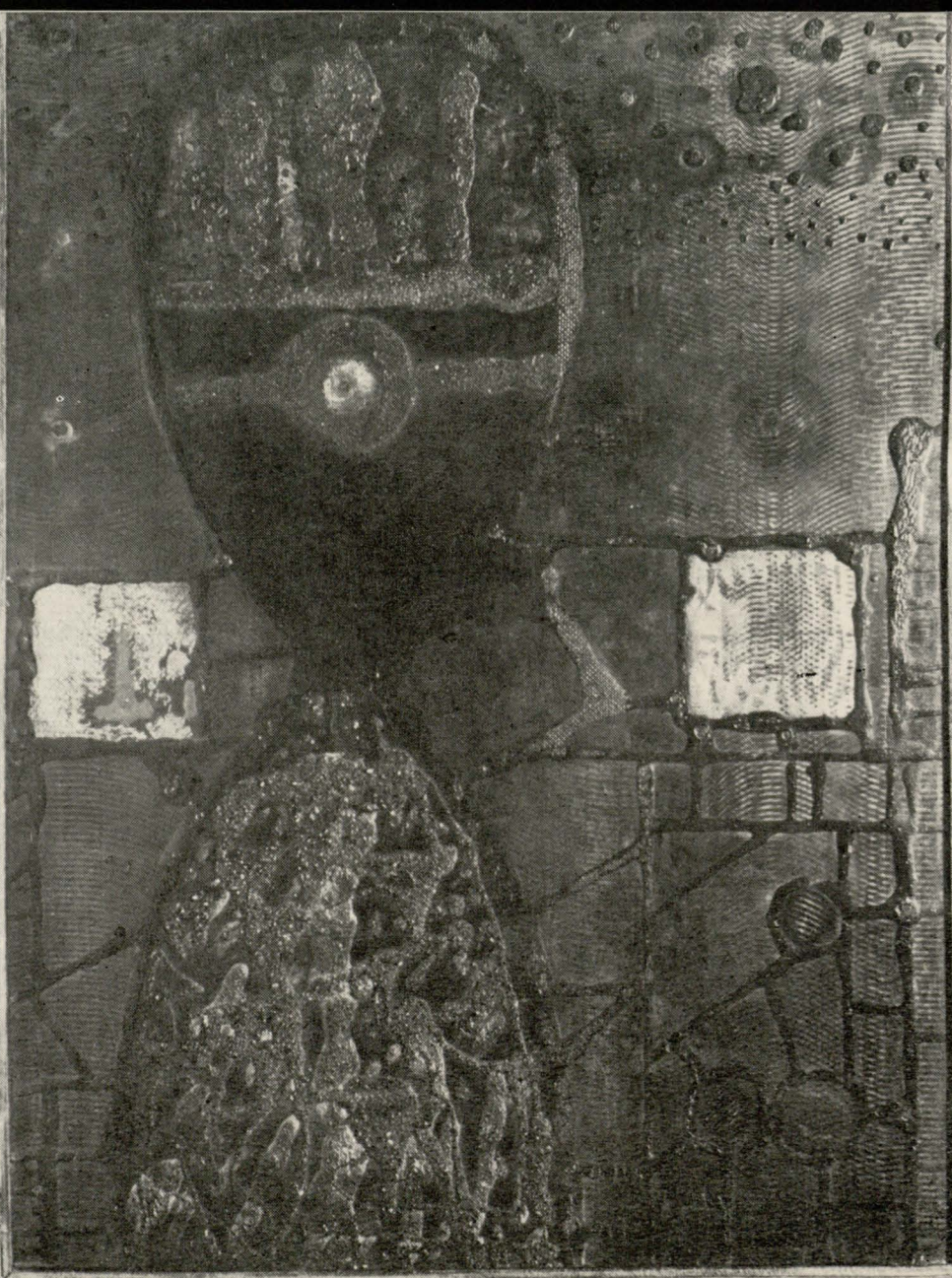
## WYBÓR RECENZJI ZAGRANICZNYCH

Wystawa indywidualna w Musée Rath, Genewa 1963

...„Sztuka Henryka Musiałowicza, którą niektórzy krytycy określają jako „un informel concert”, którą umieściłbym raczej w ekspresjonizmie, uchyla się przed wszystkim dokładniejszym skatalogowaniem. Jej miejsce jest nie tyle w awangardzie naszych czasów, co w nie skryzalizowanych jeszcze źródłach przyszłości. Mamy więc przed oczyma poszczególne etapy twórczego procesu, tak doniosłego jak prorocstwo, w którym symbole uduchowienia i trwałej wiary w człowieka łączą się w jakiejś pierwotnej, przejmującej modlitwie...”

(Pierre Théé, Journal de Genève 76, 30/31 III 1963)

Oto artysta wstrząśnięty dramatem, który stał się udziałem jego ojczyzny. Musiałowicz przelewa na płótno bezradność i rozpacz ludzi powalonych i uciemżonych, a przecież odradzających się z popiołów. W tej sztuce odnajdujemy strach, przerażenie a także bunt przeciwko absurdowi wojny. To samoobrona ludzkości, zmagającej się z siłami które zdają się ją przerastać.



Ostatecznie triumfuje jednak życie. W przedziwnej serii „Portretów z wyobraźni” — stajemy wobec spraw jeszcze trwalszych — wobec nieśmiertelności idei i myśli.

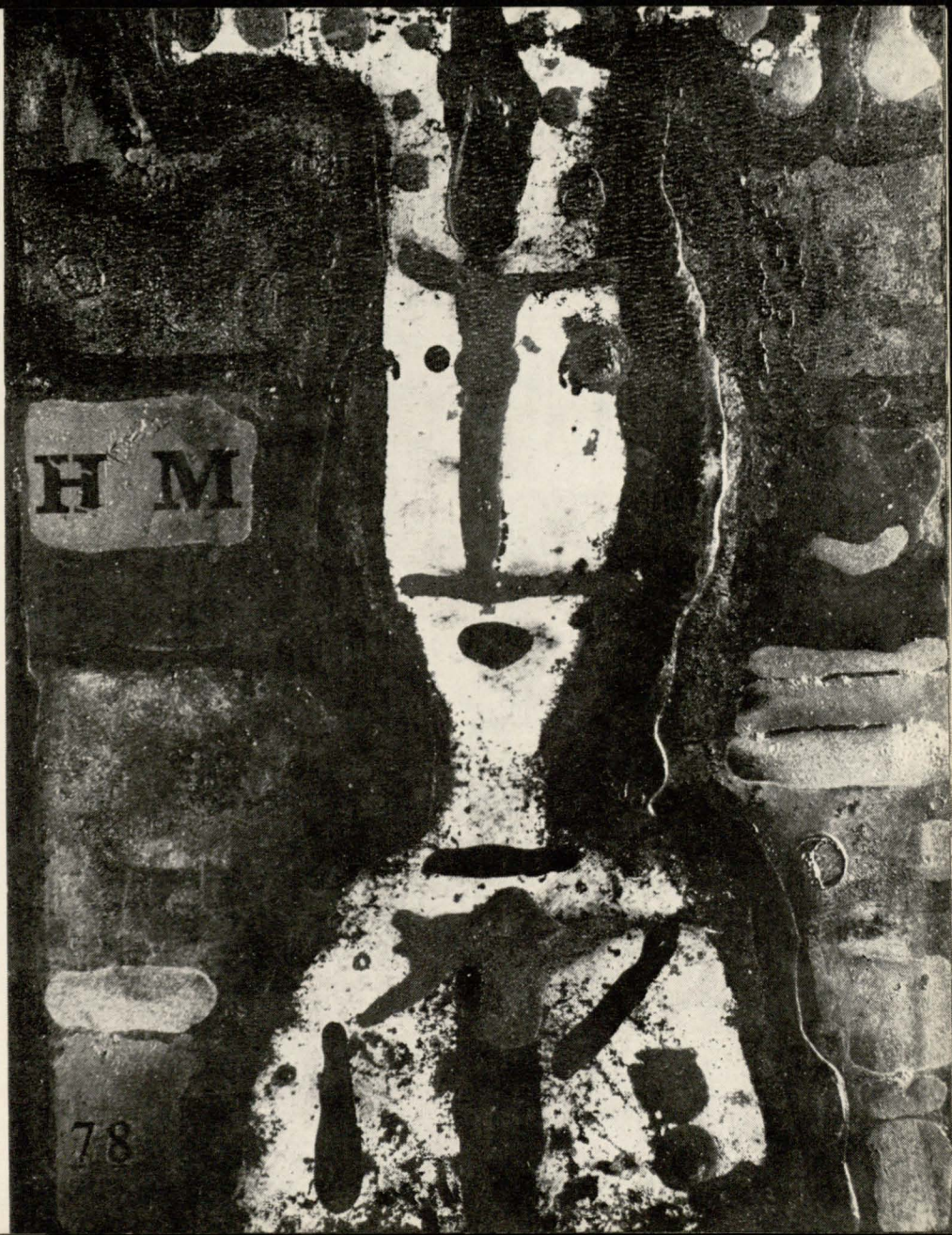
(Jean — Luc Daval, *Le Courrier* 77, 2 IV 1963 Genewa)

Ten warszawski artysta ma niezwykle osobistą wizję świata. Tworzy portrety i kompozycje o wstrząsającej i tragicznej wymowie, o wyjątkowej sile oddziaływania. To malarstwo nie tylko wzrusza lecz także zmusza do przemyśleń wielu fundamentalnych prawd.

(André Kuenzi, *Gazette de Lausanne* 83, 9 IV 1963)

Jego dzieła nie nasuwają bliższych analogii z takimi czy innymi kierunkami. Są to postacie, przedmioty lub pejzaże, do tego stopnia przepojone życiem wewnętrznym, że ich emocjonalne działanie przekracza spotykane na ogół granice.

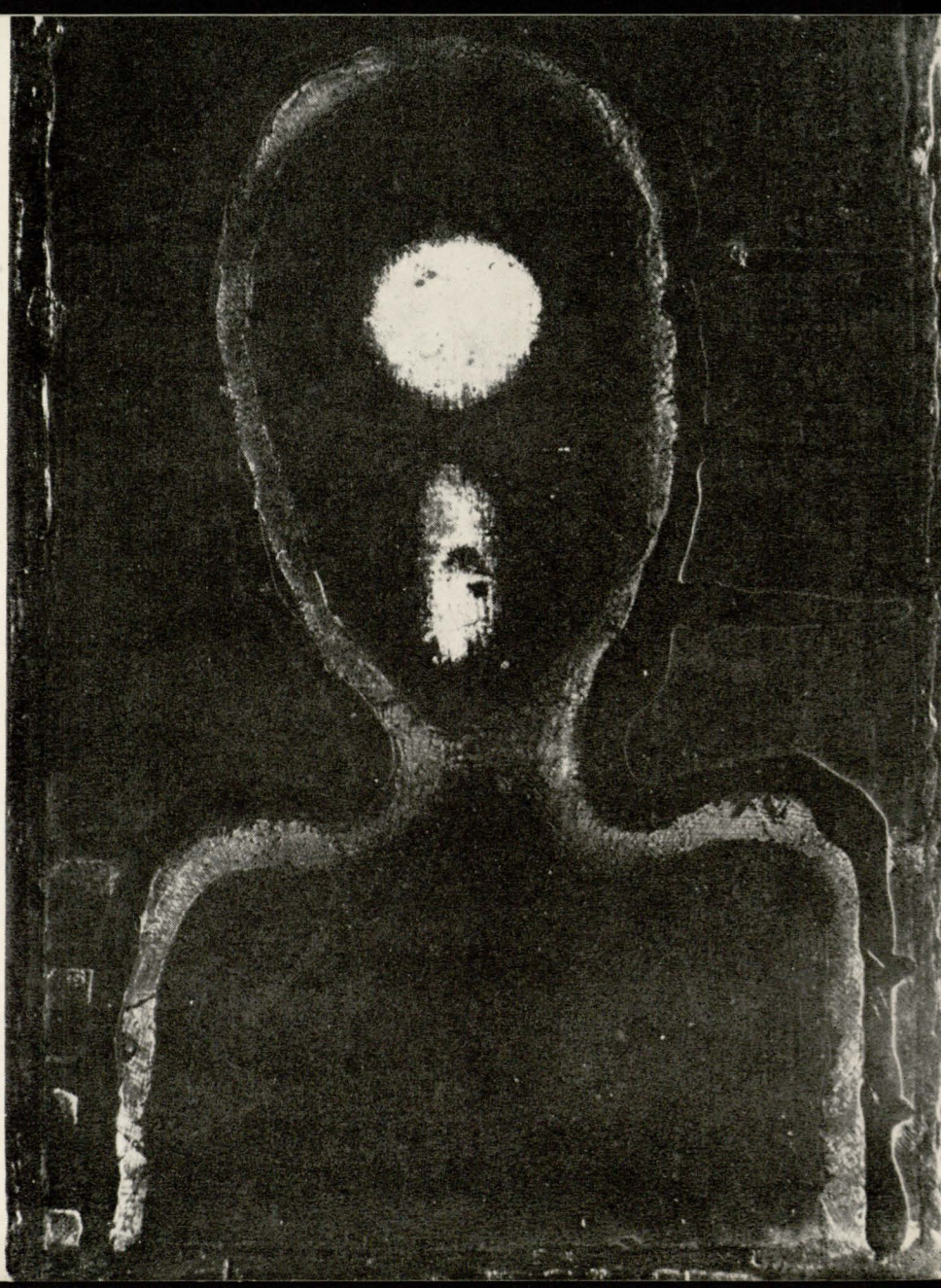
(A. A. K., *La Tribune de Genève* 81)



## WYBÓR RECENZJI KRAJOWYCH

...W polu zainteresowań malarza najważniejszą pozycję zajmuje człowiek i dramat jego istnienia. Nad całą tą twórczością zawisł cień okropności wojny, klimat każdej niemal kompozycji wynika z refleksji nad przeżyciami z lat okupacji. Motyw oskarżenia najdobitniej wyraził artysta w rysunkach i obrazach czarno-białych z lat czterdziestych i pięćdziesiątych, kiedy operował pełną sylwetką człowieka. Ale przerażenie, lęk i groza powracają także w cyklu „Reminiscencji”, które są rozwinięciem wcześniej utworzonego przez Musiałowicza motywu ikonograficznego w serii „portretów z wyobraźni”. Portretowe wizje malarza przedstawiają uogólniony obraz ludzkiej twarzy, stwarzają sugestię cienia lub spłaszczonego odcisku na wzorzystej tkaninie. Oglądając dziesiątki tych sylwetowych śladów po człowieku trudno oprzeć się wrażeniu, że pomysł tego typu przedstawień zaczerpnął autor z tradycji malarstwa sakralnego i współczesnymi środkami malarskimi nawiązuje do formy i nastroju dawnej ikony. (...)

**Wojciech Krauze** (Życie Warszawy)





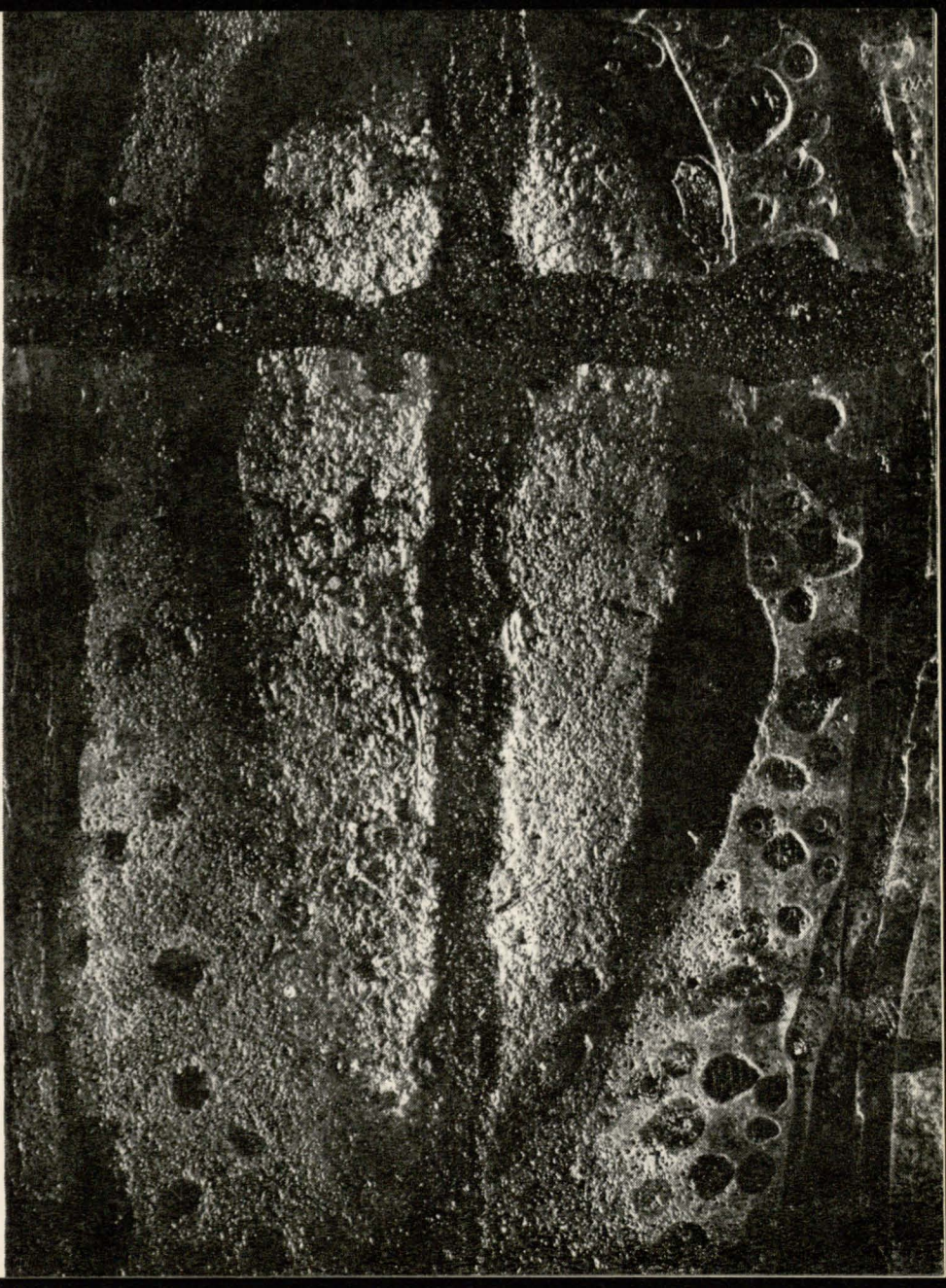
„...Niewielu jest twórców, którzy prowadzą swoją twórczość z taką uczciwością wysiłku, uporem natręczego poszukiwania własnej prawdy artystycznej, którzy tak rzadko rezultat własnej pracy oceniają pozytywnie. Niewielu jest artystów godzących się na postawę nieustającej walki ze swą wizją i opornym materiałem, z wiecznym poczuciem niepełności i odpowiedzialności, które skłania do przepracowywania na nowo rzeczy sprzed kilku lat — wówczas uznanych za ukończone. Niewielu jest świadomych, że moment samozadowolenia i zaprzestania walki równa się stągnacji i schyłkowi.

A takim jest Musiałowicz.

**(ze wstępu do „Henryk Musiałowicz”, seria „Współczesna grafika polska”, oprac. Bożeny Kowalskiej)**

„... Obraz był przedmiotem i jest dotąd przedmiotem, ale jego materia bywa jakoś nazwalna. Gdy tutaj do czynienia z materia masz tak bardzo przedziwną i równocześnie tak cenną, że ci się wydaje... już sam nie wiesz co nawet. Że przywieziono te rzeczy z Jowisza może, albo może z Saturna, gdzie się używa ziemskich naszych farb — co jest zresztą nie dziwota — i gdzie rama z „obrazem” całość taką organiczną stanowi, że byś skłonny był jedno z drugim razem pomieszać. Pytając równocześnie tych z Marsa: jak wy to robicie?...”

**(ze wstępu do wystawy: „Henryk Musiałowicz — malarstwo”, Ośrodek Propagandy Sztuki, Łódź 1979, tekst — Jerzy Wolff)**



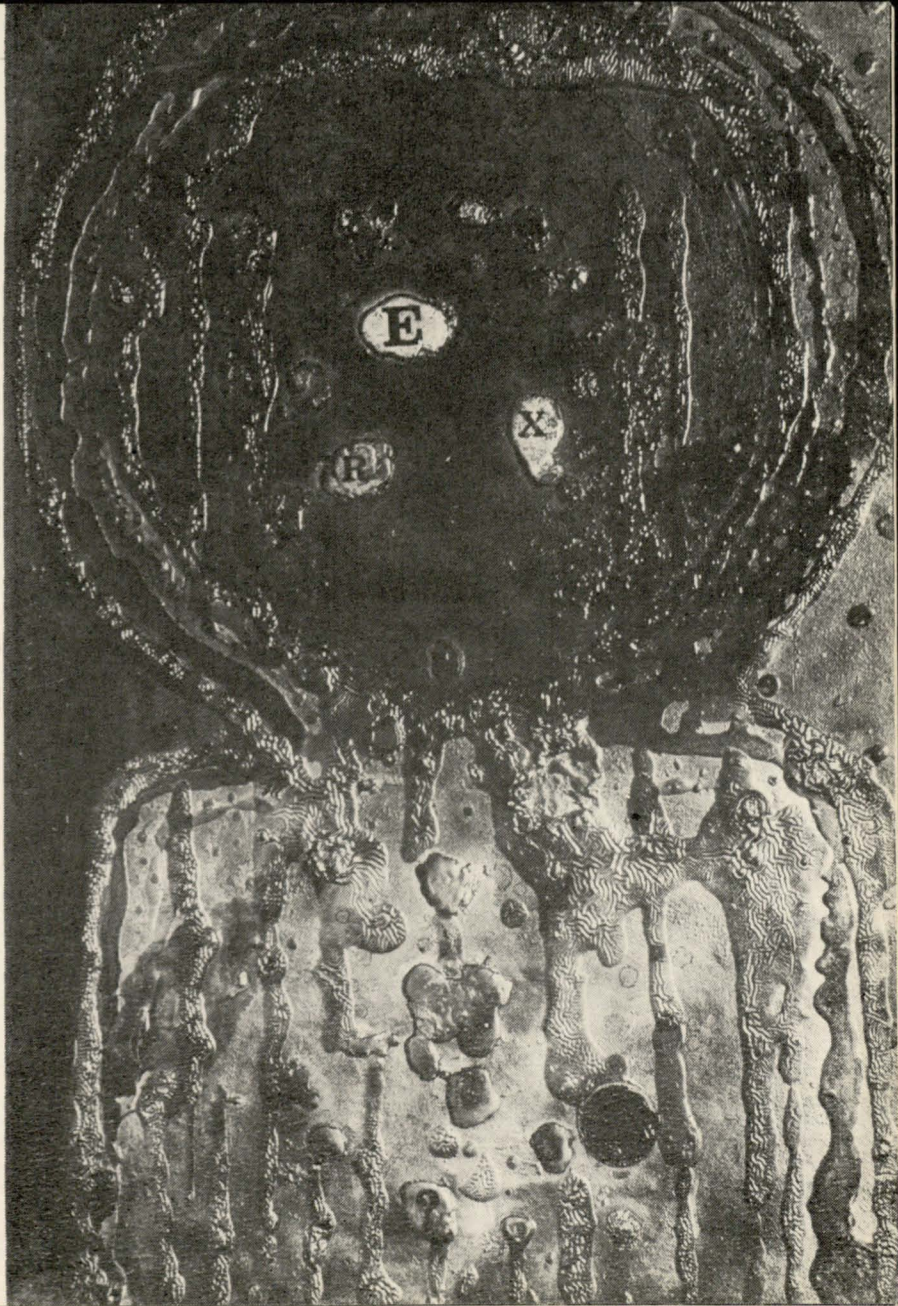
Twórczość Henryka Musiałowicza jest w polskiej sztuce współczesnej zjawiskiem dość odosobnionym. I to nie tylko poprzez wymowę malarskiego tworzywa, lecz w równej mierze postawę etyczną. Osobowość artysty uformowały bowiem zasady, które przestały chwilowo obowiązywać. Zarówno na międzynarodowej arenie sztuki, jak i na naszym pdwórku...

... Krytyka, zarówno krajowa jak i zagraniczna, wielokrotnie podkreślała związek twórczości Musiałowicza z duchem kultury narodowej, z jakimś ogólnikowo i syntetycznie pojętym charakterem sztuki polskiej. Inna już sprawa czy można w ogóle w dzisiejszym świecie, przy tak nieprecyzyjnych i rozciągliwych granicach sztuki, mówić jeszcze o narodowych cechach twórczości? Jeśli jednak, to w dość ograniczonym zakresie. I tak sztukę polską mogłaby cechować pewna pokora wobec natury, jakby tkliwy, nieomal czuły do niej stosunek. Nie wykazujemy też zbyt skłonności do wybuchów gwałtownego ekspresjonizmu, za to lubujemy się we wszystkich odcieniach symbolizmu i nastrojowości. Nawet sztuka abstrakcyjna wydaje się w naszej interpretacji bliższą impulsom idącym ze świata form naturalnych niż zaczerpniętych z czystej fantazji. Nasz romantyzm jest w gruncie rzeczy dosyć realistyczny.



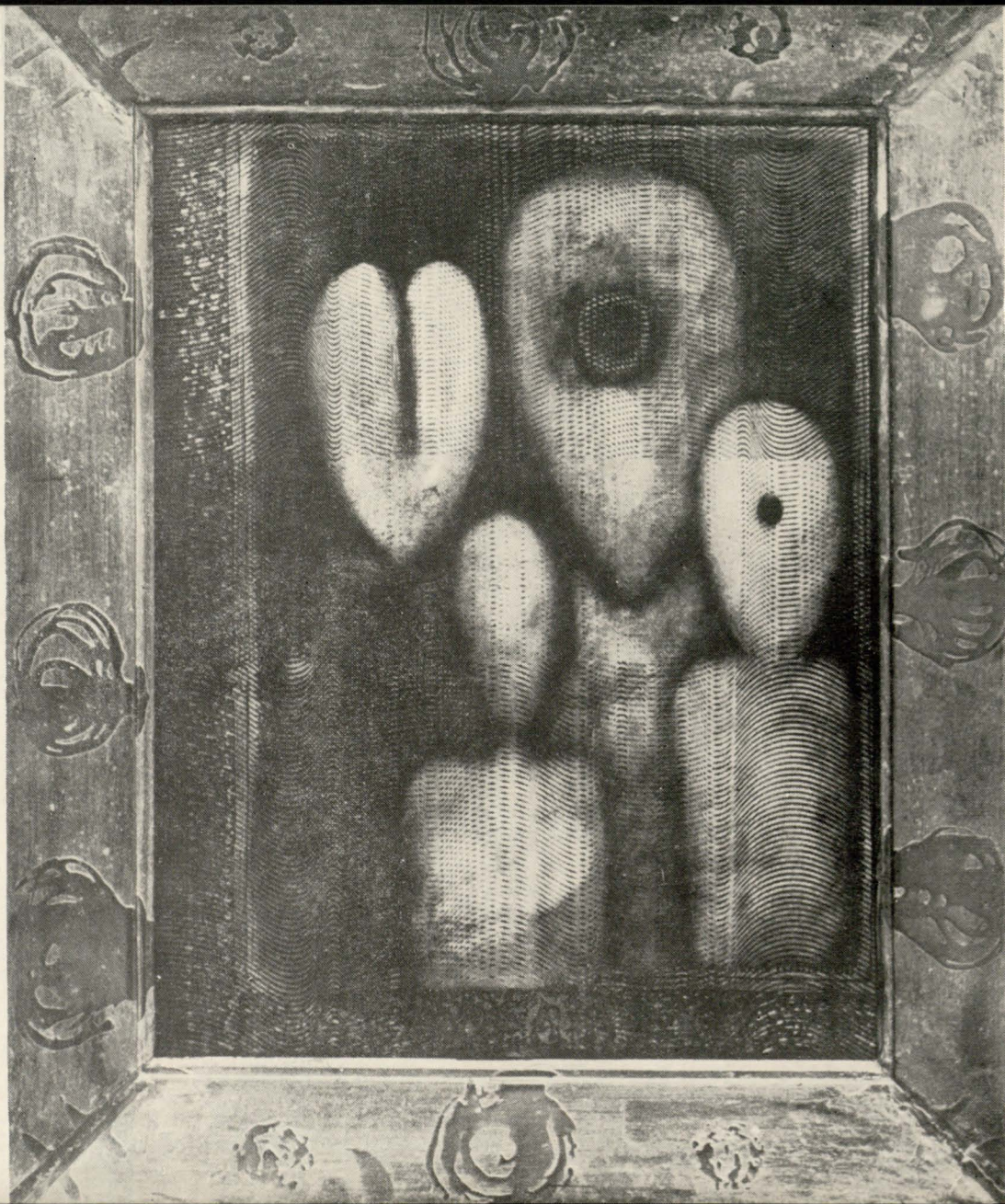
Jakkolwiek byśmy nie zakwalifikowali dorobku Henryka Musiałowicza, to jedno jest oczywistym i pewnym, że bezpośrednim impulsem do powstania tych „Portretów”, „Postaci”, „Ruin”, i „Pejzaży” — był krajobraz Polski, pojmowany zarówno w kategoriach estetycznych, emocjonalnych jak również historycznych. Jeśli można mówić o romantyzmie sztuki polskiej, jako jej specyficznym wyróżniku, to twórczość Henryka Musiałowicza, może być potwierdzeniem tego poglądu. Akceptując nieustanny rozwój formy malarskiej, wykorzystuje Musiałowicz zarówno język wypracowany w realizacjach abstrakcjonistów jak i w tradycji realizmu. Ta symbioza antagonistycznych w gruncie rzeczy postaw, dając wyjątkowo urodzajną glebę, pozwoliła na bujny rozwój sztuki Musiałowicza...

(Katalog wystawy „Henryk Musiałowicz”, „Zachęta”, 1979)

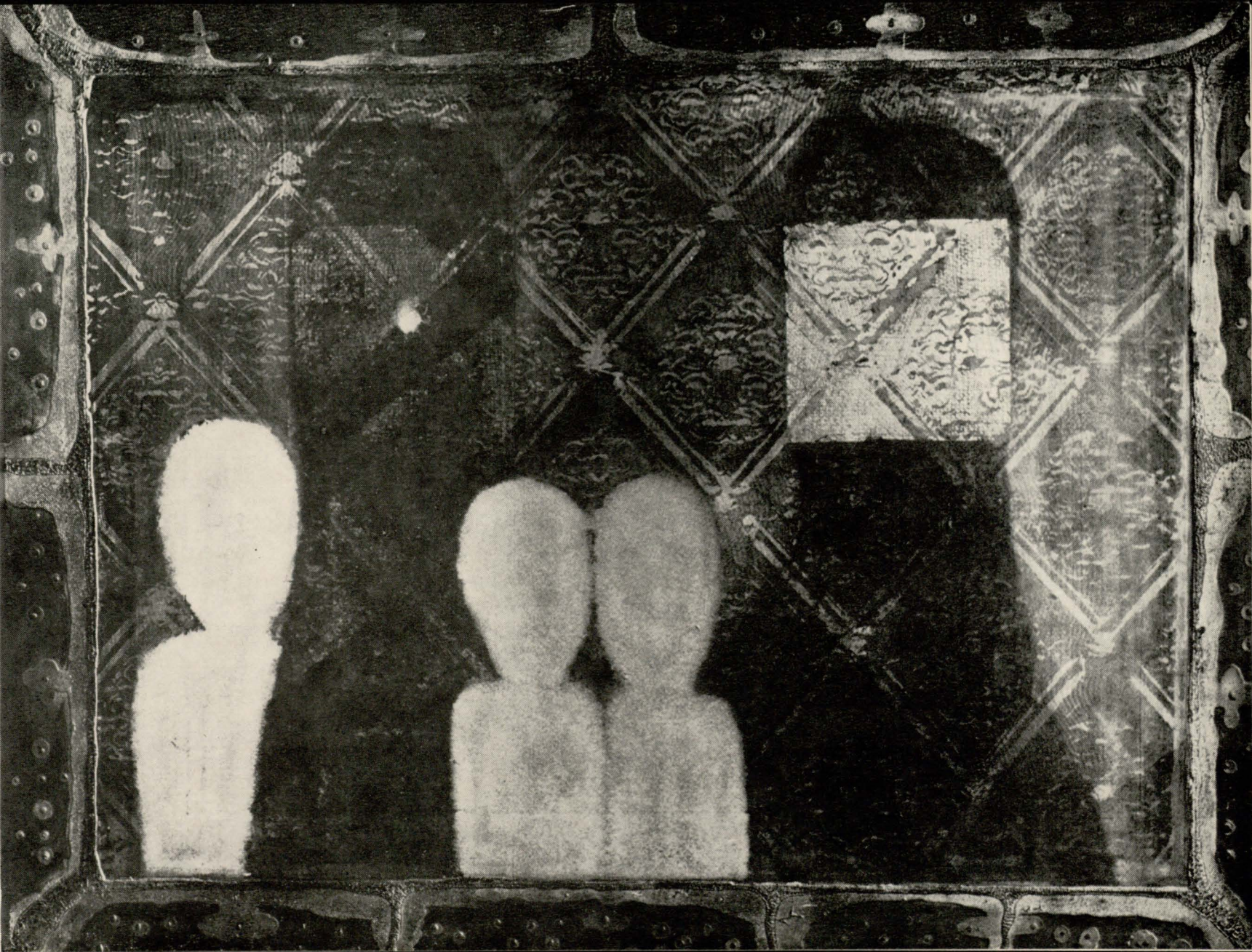


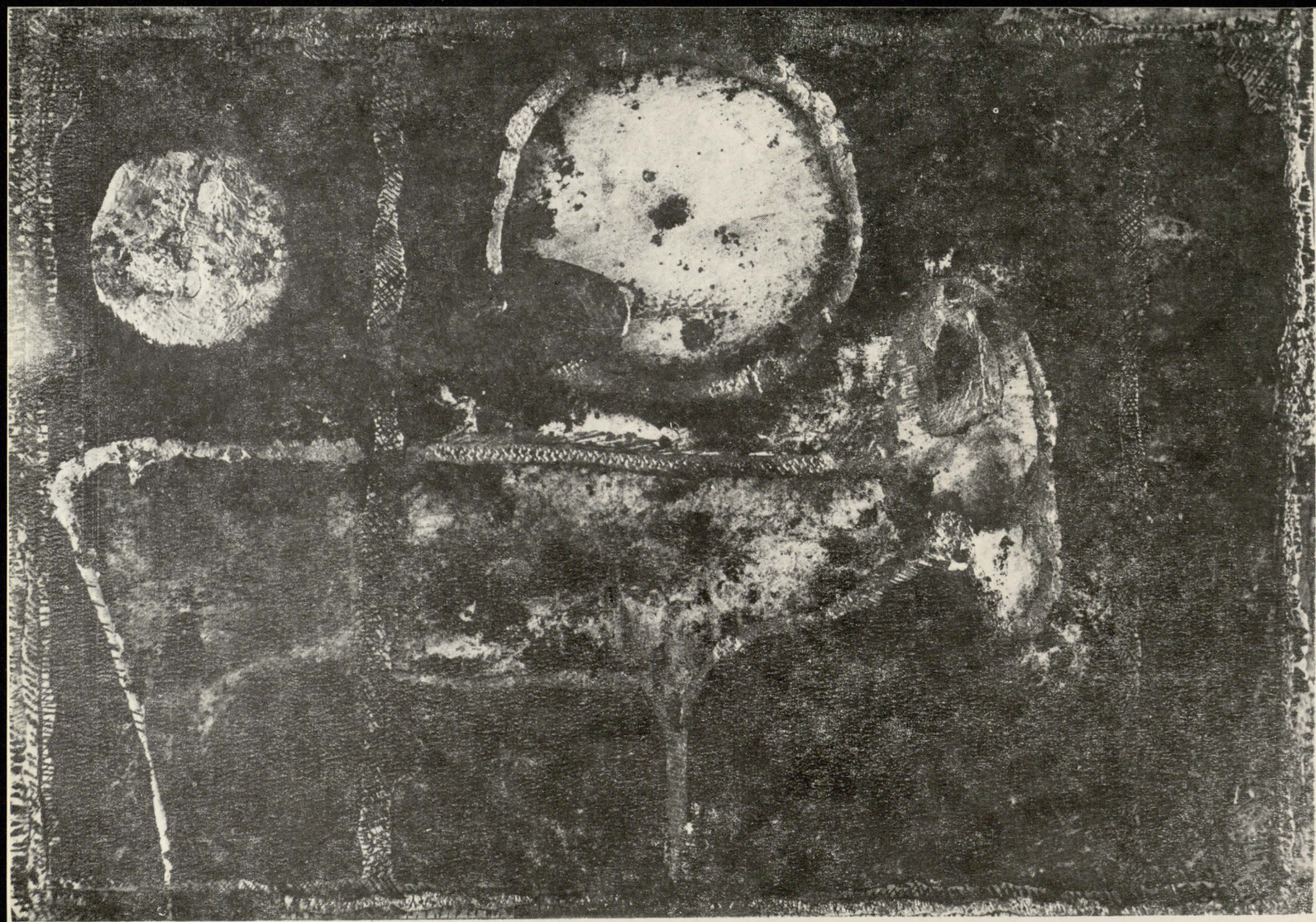
16

10



17





## SPIS ILUSTRACJI

2. Z cyklu „Reminiscencje”
3. Z cyklu „Rodzina”
4. Z cyklu „Reminiscencje”
5. Z cyklu „Reminiscencje”
6. Z cyklu „Reminiscencje”
7. Z cyklu „Reminiscencje”
8. Z cyklu „Reminiscencje”
9. Z cyklu „Reminiscencje”
10. Z cyklu „Rodzina”
11. Z cyklu „Rodzina”
12. Krajobraz animalistyczny

FOTOGRAFIE — TOMASZ CHELMOŃSKI

---

WYDAWCA: BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH W JELENIEJ GÓRZE

REDAKCJA: IRENA KLISOWSKA

OPRACOWANIE GRAFICZNE: FILIP FILIPCZUK

DZG JG 1501-2-02124/80 250 B5 B-20